

Rekord Guinness'a w Choszcznie - kolejny meldunek

09.07.2011.

Rekord Guinness'a w Choszcznie 19.00 Kolejny meldunek – Złapał swoje tempo

- Najważniejsze, że sam nie jedzie – organizatorzy imprezy cieszą się z faktu, że na starcie ciągle pojawiają się nowi kibice. Przed chwilą oklaskiwał go KRZYSZTOF GARDAS. Pochwalił się nam, że ma fajne fotki ze startu honorowego i zapewnił, że będziemy j mogli pokazać także na naszej stronie. – Przyjechałem dzisiaj i przyjadę też jutro – chwali się JERZY PIKUŁA z Gorzowskiego Klubu Rowerowego „Cyklista”, który na to wydarzenie przyjechał oczywiście na… rowerze. W okolicach startu co chwilę widzimy też twarz ADAMA KALINOWSKIEGO, 12-letniego syna bohatera dzisiejszego wydarzenia. Nieśmiało zdradził nam, że kolarstwo to także jego pasja. – Może kiedyś pobiję rekordy taty – uśmiechnął się i pojechał na trasę. Nie musimy chyba dodawać, że na rowerze. Kilkanaście minut temu, dokładnie o 18.35 Z. Kalinowski zaliczył dziewiąte okrążenie (czyli przejechał 216 km). – Po jego uśmiechu widać, że jest gotowy na dwudobową jazdę – komentowała ILONA KOZUBSKA, która tu pełni także rolę jednego ze świadków. A jak czuje się nasz bohater? – Myślę, że w tej chwili ustabilizował sobie tempo, jedzie równo, myślę, że doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że czeka go jeszcze ponad 17 godzin jazdy – mówi JAN SZYMKIEWICZ.

(tk)